

№ 106.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piat. Sw. Mamerta B.
Sob. Sw. Pankracego M.
Niedz. N. M. P. Łaskawej.
Pon. Sw. Bonifacego M.
Wt. S. Zofii Wd.
Sr. Sw. Jana Nepom.
Czw. Sw. Paschalisa W.

Wschód słońca godz. 4 m. 14
Zachód słońca godz. 7 m. 39
Długość dnia godz. 15 m. 25

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „—
Kwartalne „ 2 „—
Miesięczn. „ — „ 67
Odniesienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie „ 5 „—
Kwartalne „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcyja

w ŁODZI.

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593

ROZWIÓJ

Dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 11 maja 1906 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Winko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

GENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-oj stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1¹/₂ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

== KOŁO MIŁOŚNIKÓW SCENY PRZY POLSKIM TOWARZYSTWIE TEATRALNEM. ==
Teatr Victoria w sobotę, 12-go maja r. b. o godz. 8¹/₄ wiecz. pierwsze 680 **Inauguracyjne przedstawienie.**

Otwarcie Rady państwa i Dumy państwowej.

Telegr. Agencji Petersburskiej.

Petersburg, 10 maja. Dziś nastąpiło Najwyższe wyjście w pałacu Zimowym z powodu otwarcia nowych prawodawczych instytucji.

Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w sali Tronowej Georgiewskiej w obecności Najjaśniejszych Państwa, Osób Familii Cesarskiej, członków Rady państwa, członków Dumy państwowej, członków Senatu rządzącego i wyższych dygnitarzy. Najjaśniejszy Pan raczył się zwrócić do Rady państwa i do Dumy państwowej z następującem powitalnem słowem:

„Wola opatrności Boskiej powierzona Mnie opieka o dobro Ojczyzny, pobudziła Mnie do powołania w współpracownictwie prae prawodawczych wyborców od narodu.

Z gorącą wiarą w jasną przyszłość Rosyi, Ja witam w waszych osobach tych najlepszych ludzi, których Ja rozkazałem ukochanym Moim poddanym wybrać z pośród narodu. Ciężka i skomplikowana robota czeka was. Wierzę, że miłość Ojczyzny, gorące pożądanie służenia jej dobru natchną i zespolą was.

Ja będę ochraniał niewzruszenie nadane przeze mnie i darowane instytucye z głębokiem przekonaniem, że wy oddacie wszystkie swoje siły na pełną poświęcenia działalność dla Ojczyzny, dla zaspokojenia potrzeb tak bliskiego Memu sercu włościństwa, dla oświecenia narodu i rozwinięcia jego dobrobytu—pamiętajac, że dla potęgi duchowej i pomyślnego rozkwitu państwa niezbędną jest nietylko swoboda.

Niezbędnym jest również porządek, oparty na podstawach praw.

Niech spełnią się gorące Moje życzenia, abym widział Mój naród szczęśliwym, abym przekazał Synowi Mojemu w spuściźnie państwo w kwitnącym stanie i oświecone.

Niech Bóg błogosławi prace, które mnie czekają w złączeniu z Radą państwa i Dumą państwową.

I niech dzień dzisiejszy będzie zawsze uważany za dzień wznowienia moralnego odrodzenia Ziemi Rosyjskiej, za dzień obudzenia jej najlepszych sił.

Przystąpcie z pietyzmem do roboty, do której Ja was powołałem i potwierdźcie godnie zaufanie, okazane wam przez Cesarza i Naród.

Niech Bóg pomaga Mnie i wam!

Jednomysłne, długo nie milknące okrzyki: «hura!» były odpowiedzią na Cesarskie powitanie.

Znajdująca się na galerii Sali Tronowej orkiestra pułku Preobrażeńskiego wielokrotnie wykonała Hymn Narodowy.

Petersburg, 11 maja. Wczoraj o godz. 9 m. 25 rano Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsze Panie i Wielki Książę Michał Aleksandrowicz na jachcie „Aleksandrya“ wyjechali do Peterhofa.

Po przybyciu do Petersburga Najdostojniejsze Osoby przesiadły się na cesarski parowy żaglowiec «Peterhof», konwojowany przez żaglowiec «Buńczuk», na którym znajdowała się świta i ndali się wprost do fortecy petropawłowskiej, aby pomodlić się przy grobowcach Rodziny Cesarskiej. Następnie Najdostojniejsze Osoby, powróciwszy na żaglowiec, skierowały się do pałacu Zimowego.

Zjazd osób, które miały być obecni przy wyjściu Najwyższem, rozpoczął się o godz. 1 ej po południu.

Po godz. 1 rozpoczął się pochód ceremonialny do sali św. Jerzego.

Przy dźwiękach „Boże Cesarza chroń“ postępował Najjaśniejszy Pan tuż za regaliami cesarskimi. Za Najjaśniejszym Panem postępowali minister Najwyższego Dworu i dwaj dyżurni generalowie.

Najjaśniejszy Pan był w mundurze pułku preobrażeńskiego. Następnie postępowała Najjaśniejsza pani Cesarzowa Wdowa Marya Teodorówna w uroczystym stroju, a za nią Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna, dalej postępowali Wielcy Książęta z Wielkimi Księżniami. Ich Wysokości zatrzymują się w miejscu ozna-

ezenem w sali tronowej; mistrze ceremonii, marszałkowie Dworu—zatrzymują się o podnóża tronu. Metropolita w asystencyi duchowieństwa dworskiego wychodzi na spotkanie Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani.

O godz. 1 i pół rozpoczyna się uroczyste nabożeństwo.

O godz. 1¹/₄ nabożeństwo zakończono. Najjaśniejsze Panie siadły po prawej stronie tronu na podwyższonem miejscu, Wielcy Książęta zajęli podnóża tronu.

Następnie Najjaśniejszy Pan raczył wstąpić na podwyższenie i usiąść na tronie. Minister Dworu podał Najjaśniejszemu Panu zwój papieru, Jego Cesarska Mość raczył zwój odwinąć i stojąc, z obnażoną głową, wypowiedział mowę tronową, po ukończeniu której zeszedł z tronu i z Najwyższą Rodziną udał się do komnat wewnętrznych.

Petersburg, 10 maja. Ogromne tłumy zalegały okolice Zimowego pałacu. Na drodze, którą mieli jechać deputowani, stały szpalery ludzi. Deputowanych witano tryumfalnymi okrzykami «Hura!». Chwilami tłumy były tak olbrzymie, że karety deputowanych z trudnością mogły się przecisnąć. Odzywały się okrzyki: „Niech żyje Duma! Niech żyje amnestya!“. Policya wkrótce uczyniła wolny przejazd, lecz tłumy w dalszym ciągu skupiały się przed Dumą. Deputowani jechali wolno z obnażonemi głowami i kłaniali się zebranemu ludowi.

Petersburg, 10 maja. O godzinie 4 ej w sali Damy Ekaterynskiej, Metropolita Antoniusz odprawił nabożeństwo, na którym byli obecni członkowie Dumy i przybyli na jej otwarcie dygnitarze.

Petersburg, 10 maja. Po nabożeństwie o g. 5 po południu członkowie Dumy zbrali się w sali posiedzeń pałacu Taurydzkiego. Na trybunę prezydyalną wszedł sekretarz-stanu Frisz i wypełniając wolę Najjaśniejszego Pana, ogłosił zebranie za otwarte. Następnie, powitawszy mową członków Dumy, zaproponował podpisanie przysięgi, zgodnie z § 31 przepisów o Dumie.

Po podpisaniu rotę przysięgi, Frisz zaproponował wybór prezesa Dumy. Na adwokata przysięgłego Muromcewa oddano 426 kartek, jako na kandydata. Wobec tego Frisz zapropono-

wał, aby nie balotując, przez aklamację powołać Muromcewa na prezesa Dumy. Wybór ten był przyjęty gorącymi ogólnymi oklaskami. Po mowach Petrunkiewicza i Muromcewa ten ostatni ogłosił zebranie za zamkniętą. Następne posiedzenie Dumy odbędzie się w sobotę o godz. 11 rano.

Petersburg, 10 maja. Petrunkiewicz w mowie swej po otwarciu Dumy powiedział: „Obowiązkiem honoru, obowiązkiem sumienia jest, ażeby pierwsza nasza myśl, pierwsze wolne słowo, było poświęcone tym, którzy złożyli w ofiarę swoją wolność za oswobodzenie drogiej naszej Ojczyzny. Wszystkie więzienia w kraju przepełnione, tysiące rąk wyciągniętych ku nam, z błagalną prośbą o wyswobodzenie ich.

Obowiązkiem naszego sumienia użyć wszelkich możliwych starań, ażeby tak drogo okupioną wolność Rosyi, nie wymagała żadnych więcej ofiar“.

W zakończeniu mowca zaznaczył, że chociaż sprawa amnestyi nie będzie w tej chwili omawiana, gdyż będzie ona podlegała dyskusji w czasie rozpraw nad odpowiedzią na mowę Trońową—jednakże teraz niemożliwym jest powstrzymać tego okrzyku serca, niemożliwym jest zatajenie wszystkich nezuł gorczy. Trudno nie powiedzieć:

„Wolna Rosya żąda uwolnienia wszystkich, którzy ucierpieli w walce o swobodę ludu“.

Ogłoszające oklaski były odpowiedzią na powyższą mowę.

Muromcew wyraził głęboką wdzięczność Dumie za zaszczyt, jaki go spotkał za wybranie na prezesa Dumy.

Następnie zaznaczył, że fakt wyboru prezesa Dumy jest pierwszym krokiem na drodze przeorganizowania Dumy w instytucję państwową, powołaną do wypełnienia wielkich zadań.

Wola ludu, mówił Muromcew, otrzymuje od chwili bieżącej więcej prawidłowe podstawy. Następnie wyraził Muromcew życzenie, ażeby wszystkim starczyło sił do podolania oczekującej ich ciężkiej pracy dla dobra Ojczyzny. Muromcew wyraził nadzieję, że dalsza praca będzie oparta na podstawach należytego poszanowania dla prerogatyw Monarchy konstytucyjnego, że dalsza praca będzie się odbywała na gruncie zupełnego przekształcenia rządu.

Petersburg, 10 maja. O uroczystym święceniu dnia nabożeństwami, wywieszonymi po mieście flagami, zamknięciem zakładów naukowych nadechodzą wiadomości: z Moskwy, Kowna, Elizawetgradu, Piatigorska, Sewastopola, Kiele, Kijowa, Rybińska, Jarańska, Piotrkowa, Sosnowca, Wytiegry, Mińska, Połocka, Teodozyi, Nowogrodu, Symbirska, Elizawetgradu, Helsiugforsu, Witebska, Łomży, Łgowa, Symferopola, Białegostoku, Mieszkiu, Ełabudy, Nowoczerkaska, Suchumu, Tuły, Odesy, Tarnsy, Wilna Płocka i innych.

Petersburg, 10 maja. O godz. 5 ej po południu, po nabożeństwie, członkowie Dumy zgromadzili się w sali posiedzeń. Prawą lożę od trybuny prezesa zajęli ministrowie z prezesem Goremymkinem na czele. Lewą lożę zajęli członkowie Rady państwa.

Punktualnie o godz. 5 ej na trybunę prezesa wszedł sekretarz stanu, Frisz, i zawiadomił, że Najjaśniejszy Pan powierzył mu zaszczytny mandat otwarcia Dumy państwowej.

Na wezwanie Frisza sekretarz państwa, baron Uexkuel v Hildebrandt, odczytał Najwyższy Ukaz z dnia 7 go maja o porządku otwarcia Dumy, poczem Frisz wygłosił następującą mowę: „Wypełniając wolę Najjaśniejszego Pana, jestem szczęśliwy, że w dzisiejszym wielkim, uroczystym dla całej Rosyi dniu, mnie przypadł w udziale wielki zaszczyt powitania panów, wybrańców narodu rosyjskiego, powołanych przez Monarchę do oczekujących panów ważnych i odpowiedzialnych prac na gruncie udoskonalenia i odświeżenia naszego prawodawstwa.

„Czeka panów historyczne zadanie, i panowie, z łaski Najmiłościwszego Najjaśniejszego Pana, na zasadzie prawa zasadniczego o organizacji Dumy państwowej, otrzymaliście zupełną możność pracować namiętnie dla ustanowienia w naszej ukochanej ojczyźnie prawności zasad niezartartych porządków prawnych. Zostali panowie powołani do szerokiego zakresu działalności prawodawczej. Przypadł panom w udziale szczęśliwy los pracowania przy zupełnej jawności publicznej, przy zupełnej wolności słowa.

„Każdy krok, zrobiony przez panów na nowej drodze, każda powatała lub wypowiedziana wśród panów myśl dojdzie niezwłocznie do wiadomości narodu, który przy pomocy prasy śledzić będzie bacznie każdy czyn i zamysł panów.

„Oby Bóg napelnił panów miłością narodu rosyjskiego, abyście sercem waszem zrozumieli wszystkie rozliczne potrzeby rozległej ojczyzny naszej! Oby oświecił panów swoją mądrością, abyście ponownie mogli spólnie z Radą państwa załatwić wszystkie sprawy prawodawcze, które będą podlegały rozpoznaniu panów!

„Z całej duszy życzę wam, panowie członkowie Dumy państwowej, pomyślnego spełnienia waszych trudnych prac i owocnej działalności na pożytek Rosyi.

„Ogłaszam posiedzenie Dumy państwowej jako otwarte i proszę panów członków Dumy państwowej, abyście na zasadzie art. 31 Najwyższej zatwierdzonej organizacji Dumy państwowej wysłuchali tekstu uroczystej przysięgi członków Dumy państwowej, podpisali go, a następnie przystąpili do wyboru prezesa Dumy.“

Petersburg, 10 maja. Po ukończeniu mowy Frisza, sekretarz stanu Diernżyński otworzył książkę z tekstem uroczystej przysięgi, leżącą na stole. W sali posiedzeń, członkowie Dumy pojedynczo zaczęli zbliżać się do tego stołu i podpisywać przysięgę uroczystą. Podpisywanie to ukończono o godzinie 5-ej m. 30, poczem sekretarz stanu Frisz wezwał członków Dumy do wyboru prezesa. Do obliczania kartek, podanych przez członków Dumy, wybrano osobną komisję.

Do składu tej komisji weszli: ks. Szachowski, Nabokow, ks. Drucki Lubcki, prof. Kuźmin, Karawajew, ks. biskup baron Ropp, hr. Heyden.

Obliczenie kartek dało następujący wynik, ogłoszony przez Frisza: Na Muromcewa oddano 426 kartek na 436 głosujących.

Przeciwnie serdeczne oklaski.

Otrzymał nadto głosów: Warunskret 3, Gałatin, Atadin, Kowalewski, Szemiehin, Petrunkiewicz, Kuźmin, Karawajew—po 1.

Frisz wezwał do balotowania kandydatów. Ci, co otrzymali po jednym głosie, rzekli się balotowania. Ten, co otrzymał 3 głosy, cofnął swoją kandydaturę. Frisz oświadczył, że wobec tego balotowania podlega tylko jeden poseł i pyta: „Czy panowie życzą sobie balotowania galkami?“—oddzielne głosy: „Galki zbyteczne“.

Petrunkiewicz mówi: „Jeżeli przewodniczący uznaje, że balotowanie galkami, według prawa jest potrzebne, gotowiśmy poddać się decyzji, ale przypuszczam, że balotowanie galkami zbyteczne, ponieważ oddane kartki nie pozostawiają wątpliwości, że Muromcew jest jedynym kandydatem. Zbyteczne tracić czas na balotowanie galkami.

Frisz: Pytam zgromadzenia, czy nie zechce uznać podanych kartek za wyraz zdania wszystkich obecnych, lub czy zgromadzenie widocznie przyjmuje wniosek jednomyślnie i uznaje balotowanie galkami za zbyteczne. Kto uznaje balotowanie galkami za zbyteczne, raczy powstać.

Wszyscy członkowie Dumy powstają. Frisz uznaje balotowanie za zbyteczne.

Muromcew powstaje; podchodzi do trybuny prezesa. Zjawienie się jego na trybunie przyjęto ogłaszającymi oklaskami. Kiedy oklaski umilkły, Petrunkiewicz poprosił o głos.

Prezes Muromcew: Chtę pan mówić na miejscu mojem, czy na trybunie?

Petrunkiewicz: Jak pan sobie życzy.

Prezes: Proszę pana na trybunę.

Zjawienie się Petrunkiewicza na trybunie przyjęto serdecznymi oklaskami.

Petrunkiewicz wygłasza mowę, podaną już przez nas. Po jej ukończeniu rozległy się oklaski.

Muromcew dziękuje za wybór.

Muromcew: Prace nasze muszą uleść przerwie, ponieważ prezes Dumy winien zawiadomić Najjaśniejszego Pana o wyborze, a ponieważ to wymaga czasu, przeto musimy odroczyć prace do soboty. Chciałbym prosić o orzeczenie, o jakiej godzinie dogodniej rozpoczynać posiedzenia Dumy.

Głosy: o 1 ej, o 11 ej, o 10-ej.

Hałas. Dawonek.

Prezes: Podano trzy wnioski. Proponuję balotowanie nad wnioskami według kolei ich podania.

W tej chwili prezes zauważył obecność w sali osób postronnych, urzędników w mun-

durach. Wezwał ich, aby się oddalili. Niektórzy odeszli, ale niektórzy znowu powrócili.

Prezes: Proszę słuchać rozporządzeń prezesa i proszę osoby postronne, aby opuściły miejsca deputowanych.

Osoby postronne wyszły z sali.

Prezes przystępuje do balotowania.

Wybrano godzinę 11 tą przed południem.

Przy wyjściu członków Dumy z pałacu Taurydzkiego wezwano wartę honorową lejbgwardyi pułku strzelców, która oddawała honory.

Petersburg, 10 maja. O godz. 10 ej zrana dzwony obwieściły wielkie święto. W cerkwiach odprawiono liturgie. Pogoda przesłiczna, dzień słoneczny. Na ulicach wokoło pałacu Zimowego wielkie ożywienie. Na Newskim Prospekie i na ulicy Morskiej tłumy publiczności. Sklepy pozamykane. Domy przystrojone flagami. Wszędzie patrole policyjne i patrole wojskowe. W rejonach fabrycznych spokój; wszędzie, z małymi wyjątkami, fabryki w zwykłym ruchu. Poczta zamknięta. Dzień minął bez zajść. Członków Dumy Petrunkiewicza i Rodyczewa liczna publiczność w pobliżu pałacu Taurydzkiego wita głośnie mi radośnymi okrzykami. Deputowani odpowiadali okrzykami bratnimi: „Niech żyje wolność!“ Na Newie rozlegały się okrzyki: «hurra!»

Petersburg, 10 maja. Muromcew otrzymał 426 głosów na 436 posłów obecnych.

Co do godziny, w której w sobotę ma rozpocząć się posiedzenie, zarządził balotowanie. Przed balotowaniem Muromcew polecił urzędnikom kancelaryi państwa, stojącym przy ścianie poza posłami, aby wyszli, gdyż nie należą do Dumy. Wszyscy urzędnicy wyszli.

Po zamknięciu posiedzenia publiczność witała posłów na ulicach okrzykami: «Hurra! Amnestya!»

Petersburg, 10 maja. Zebranie parlamentarnej frakcyi stronnictwa wolności ludu, rozważający na posiedzeniu w dniu wczorajszym sprawę podpisania deklaracji przy wstąpieniu do Dumy oraz samą formułę tej deklaracji, doszło do wniosku, że wyraz «Samowładca», użyty w tej formule według praw istniejących nie może mieć znaczenia zwrotu «Monarcha nieograniczony», a wobec tego nie sprzeciwia się poglądom stronnictwa na osobę Monarchy, jako na Cesarza konstytucyjnego. Wskutek tego stronnictwo «wolności ludu» nie uważa zobowiązania, za przeciwne zasadom politycznym stronnictwa.

Moskwa, 10 maja. Tekst adresu większości rady miejskiej do Dumy państwowej:

„W wielki dzień, w którym wybrańcy narodu przystępują do wysokiej działalności państwowej, kiedy zmęczony kraj widzi nareszcie przeprowadzenie początku wielkiej reformy, która jedynie może wyprowadzić Rosyę na drogę pokojowego rozwoju, stara Moskwa pozdrawia wybrańców narodu.

„Niechaj będzie błogosławiona ich praca dla dobra i szczęścia ojczyzny! Niechaj będzie ona siłą odwrócenia, która wyda nowy ustrój wielkiej, odnowionej, wolnej Rosyi!

„Moskwa wierzy w to mocno, że wielki postęp, jakiego podjęli się przedstawiciele narodu, przyjęty gorącą miłością Rosyi, wnieście do życia kraju pokój i będzie ręką świętą prawności i wolnej obywatelskości.

„Niechaj wybrańcy narodu dążą dzielnie do tego celu drogą pracy twórczej, pamiętaj, że w ich wielkiej służbie narodowi poparcie kraju będzie zawsze z nimi.

„Niechaj zaświta w Rosyi światło prawdy!“

Petersburg, 11 maja. Do Dumy państwowej nadesłano depesze powitalne: od kijowskiego zarządu miejskiego, prowincjonalnego Komitetu partyi „swobody ludowej“, od grupy profesorów instytutu politechnicznego, od studentów akademii duchownej, od kijowskiego centralnego żydowskiego Komitetu, od wladimirskiej rady miejskiej, od symbirskiego klubu mieszczkańskiego.

Petersburg, 11 maja. Sekretarza stanu Kowkocewa obdarzono orderem Aleksandra Newskiego przy reskrypcji.

Kazań, 11 maja. Wieczorem w ogrodzie derżawskim publiczność zebrała się na wiec, protestujący przeciw zwolaniu Dumy. Obecnych było około 300 osób. Młoda kobieta usiłowała wygłosić mowę, za co chciało ją aresztować, ale obecni postawili opór, przyczem dano kilka wystrzałów. Ogród otoczono kozakami. Zakoń-

czono zostało jednodniowe bezrobocie, urządzone w kilku fabrykach, w celu zaprotestowania przeciw zwolaniu Dumy.

Helsingfors, 11 maja. Prasa, omawiając wielką chwilę historyczną, wita Dumę i pisze: Fin-

landya otrzyma gwarancję zlania się interesów i wzajemnego zaufania na drodze urzeczywistnienia lepszych państwowych i obywatelskich zadań

Helsingfors 10 maja. Sejm wysłał pod adre-

sem prezesa Dumy państwowej serdeczne życzenia pomyślności Rosji na nowych zasadach zarządu kraju przy udziale ciał wolnych. Sejm wyraża zaufanie do wybrańców kraju i narodu, złączonego z Finlandyą pod jednym berłem.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 10 maja. Zabito wystrzałem z rewolweru robotnika Slesarewa, głównego dowódcę czarnej sekcji, która rozpędziła pochód, idący za pogrzebem Łuńca.

Białystok, 10 maja. Pięciu uzbrojonych ludzi rozpędziło robotników fabryki Słonimskiego, którzy przystąpili do pracy.

Ekaterynosław, 10 maja. W hotelu zraniono zarządzającego strażą konną, Lwowa. Stan jest beznadziejny. Zabójca umknął.

Poltawa, 10 maja. Ograbiono sklep monopolowy we wsi Wasiljewskiej. Ograbienie cerkwi w Sielen-Milcach nie udało się. Jednego napastnika ujęto.

Helsingfors, 10 go maja. Zwłoki Szaumana odesłano do Borgö wśród śpiewów patryotycznych

Taganrog 10 maja. W mieszkaniu krawca Pewznera wykryto skład bomb.

Kiszyniew, 11 maja. Na ulicy Zwiecznej w mieszkaniu Sztermana wybuchła bomba. Piec i meble w pokoju zniszczone, ściany uszkodzone. Ślady wybuchu wybiła szyby nawet w sąsiednich domach. Ofiar w ludziach nie było. W temże mieszkaniu znaleziono jeszcze jedną bombę. Małżonkowie Szterman aresztowani. Obaj ich synowie i córka zbiegli.

Do „Kuryera Litewskiego” telegrafują z Petersburga, że w dniu 7 b. m. wieczorem w Petersburgu odbyła się pierwsza narada przygotowawcza grupy posłów Litwy i Białorusi.

Brali w naradzie udział posłowie: ks. biskup Ropp, Lednicki, Lubecki, Szachno, Łopas, Jałowicki, Lubański, Milwid, Jankowski, ks. Trason, Gotwiecki, Aleksandrowicz, ks. Songajło, Kubelis, ks. Jarulajtis, Jan-czewski.

Ujawniła się dążność do utworzenia zwartej grupy parlamentarnej terytorialnej dla sześciu gubernij bez różnicy narodowości.

Ma być zachowany związek jaknajbliższy z posłami z Królestwa Polskiego.

Narada następna odbędzie się 11 maja z udziałem przedstawicieli sześciu lub dziewięciu gubernij Litwy i Rusi.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludomira. Jutro Wszemiła.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska n. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem

TEATR VICTORIA. Jutro pierwsze inauguracyjne przedstawienie Koła miłośników sceny. Początek o g. 8^{1/4} wieczorem.

WIECZORNICA. Jutro wieczornica Stow. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek 6). Początek o godz. 8 wieczorem.

POSIEDZENIE. Jutro posiedzenie Stow. pracowników handlowych (Długa 45) o g. 4 po poł.

KRONIKA.

Sprawy polityczne Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego wojennego z dnia 7 go b. m. włościanin Emil Jaronowski, oskarżony o zamach na życie kozaka, skazany był na karę śmierci. Dowódca wojska okręgu warszawskiego zmienił karę śmierci na ciężkie roboty bez terminu.

W dniu 8-ym b. m. tenże sąd rozpoznawał sprawę Stefana Rębiarkowskiego, Wojciecha Wiszniewskiego, Józefa Łażniewskiego i Rocha Jezierskiego, oskarżonych o czyny, przewidziane w cz. 13 i 3 art. 119, 1627 ust. kar. i 279, XXII t. zb. post. woj. 1869 r. i skazał ich na 15 lat robót ciężkich, a włościanina Józefa Osin-skiego—niewinnim.

Pogotowie ratunkowe prosi za naszym po-

średnictwem, aby gruzy i t. zw. «szlak» zwolono na posesję nowonabytą przez tę instytucję przy ulicy Długiej 83, pożądane one są bowiem do splantowania gruntu posesyi.

Strejk w fabrykach. W obrębie 3-go cyrkułu policyjnego strejkują dziś 1,961 robotników w 10 fabrykach, zaś w obrębie 4-go cyrkułu policyjnego nie pracuje 7,374 robotników w 3 fabrykach.

Zebrańie członków straży ogniowej. Dnia 14-go maja punktualnie o godzinie 8 rano odbędzie się zebrańie członków straży ogniowej ochotniczej wszystkich 7 oddziałów, w domu rekwizytowym III oddziału.

Ze Stow majstrów fabrycznych. Komitet zabaw w Stowarzyszeniu majstrów fabrycznych dokłada wszelkich starań, ażeby zapowiedziana na jutro wieczornica pierwsza w r. b. wywarła jaknajlepsze wrażenie.

Z gazowni. Wczoraj rano zawiadomiono telefonicznie zarząd gazowni, że socjaliści żądają, aby wieczorem latarnie miejskie nie były zapalane, w przeciwnym bowiem razie—jak twierdzili telefonujący—będzie użyta przemoc. Zarząd gazowni polecił już o godz. 8 zapalać gaz na mieście; napastowano zaledwo paru latarników, z tych jeden został pobity.

Wyjaśnienie Wczoraj w godzinach popołudniowych jeden z naszych reporterów zapytał telefonicznie kancelaryj zawiadowcy stacyi Łódź fabryczna, czy rzemieślnicy w warsztatach w Widzewie pracują. Odpowiedziano mu, że nie, że rano zebrało się bardzo mało rzemieślników na dworcę, wskutek czego pociąg nie był wysłany do Widzewa.

Polęgając na tej odpowiedzi, daliśmy wzmiankę, że roboty w warsztatach kolejowych zostały zawieszane. Jak się okazało, woli wprowadził zapewne naszego współpracownika w błąd.

Wczoraj w warsztatach kolei łódzkiej i kali-skiej pracowano.

Krwawe zajścia. W fabryce Starka Ottona przy ul. Nawrot № 30, wczoraj o godz. 7 i pół rano, gdy robotnicy esdecy pracowali, wpadli członkowie polskiej partji socjalistycznej i usiłowali wstrzymać będące w ruchu maszyny. Esdecy stawiali opór; wywiązała się walka. Jeden z esdeków, który śmiało występował przeciw terrorystom—został ciężko ranny kula rewolwerową; pepesowcy następnie rozpierchli się.

W numerze wczorajszym «Rozwoju» wkradła się do opisu krwawego zajścia przy ul. Nawrot № 30 niedokładność.

Zajście bowiem nie zostało wywołane pochodem narodowym. Wojsko nie interweniowało.

W fabryce Jansza przy ul. Widzewskiej, rano, jak zwykle robotnicy przystąpili do pracy. O godz. 7 i pół pepesowcy wtargnęli do wnętrza fabryki i starali się przeszkodzić. Socjal-demokraci opierali się temu żądaniu. Pepesowcy zaczęli strzelać, dano dwadzieścia strzałów; na szczęście nikogo nie rannono. Postrzelono tylko psa w piszczel

Wczoraj po południu przed oddziałem tkalni Heinzla i Kunitzera w Widzewie stała gromada robotników, należących do polskiej partji socjalistycznej i nie pozwalala wejść do gmachu fabrycznego. Pomiedzy terrorystami bylo kilku obcych ludzi. Ponieważ tkacze narodowcy opierali się, pepesowcy zaczęli strzelać. W chwili gdy padały strzały, 18 letni chłopiec Marcin Włodarczyk, pracujący w przewlekalni, uchylił drzwi. Kula ugodziła w głowę, zabijając chłopca na miejscu. Ranny został również jeden z robotników tkalni, nazwiska którego dotąd nie ujawniono. Ranny on został w brzuch.

W sprawie tej prowadzi się energiczne śled-stwo.

Zbrodniczy napad. Dziś, o godzinie 10^{1/2} rano, w kantorze fabrycznym przy ulicy Długiej № 138, właściciel fabryki, 65-letni Chaim Wiślicki, zajęty był rozmową z kilkoma robotnikami w sprawach robocizny. Nagle do kantoru wpadło dwóch młodych ludzi, z których jeden, wyjąwszy rewolwer, celował wprost do Wiślickiego. Strzał ugodził w prawy policzek.

Na ratie świadkowie tego zajścia zdumiali z przerażenia. Opamiętawszy się jednak, zawiadujący fabryką p. Waldfogel usiłował wstrzymać napastników; jeden z nich dał strzał, który chybił. Szwagier Wiślickiego, p. Lipzyca, puściwszy się w pogoń za uciekającymi, strzelił z rewolweru, lecz nie trafił nikogo.

Uciekający dali również strzały, mierząc w portyera, Wincentego Opopowicza. Na szczęście strzał chybił.

Natychmiast po wypadku wezwano Pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził u Wiślickiego, że rana jest niebezpieczna. Kula przeszła przez prawy policzek i uwięzła w okolicy szyi. Choroego przewieziono do mieszkania przy ul. Piotrkowskiej nr. 83.

Postrzały. Wczoraj około godz. 7 wieczorem do robotnika Szczepana Wróblewskiego, lat 36, powracającego z fabryki do domu, na ul. Andrzeja nr. 36 dano strzał z rewolweru; kula przebiła pierś. Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala św. Aleksandra.—Wczoraj wieczorem około godz. 9 ktoś z rewolweru na ulicy Nawrot około domu nr. 11 strzelił. W chwili tej nadjechał patrol, który dał w tym kierunku kilka strzałów z rewolwerów; rannymi one stróża domu Antoniego Pysza, lat 65 i mieszkanka tego domu Józefa Matejkę, starszka, lat 83, mieszkającego przy dzieciach, a wypadkowo znajdującego się przed domem. Obydwaj są ciężko rannymi; po opatrzeniu ich na miejscu wypadku, lekarze Pogotowia odwieźli poszwankowanych na dalszą kurację do szpitala Czerwonego Krzyża.

Napad. Wczoraj około godziny 5 ej po południu na jadących szosą rawską ze Skierniewic właścicielkę majątku Osy panią Sufczyńską i p. Okęckiego z Babska na piętej wiorście od Skierniewic w pobliżu wsi Strzybogu napadło kilku rabusiów i zaczęło strzelać z rewolwerów. Panią Sufczyńską zabito, p. Okęckiego rannono i ograbiono, zabrawszy mu przeszło 500 rb., które miał przy sobie. Rabusie zbiegli do lasu. W jakimś czasie wysłano do lasu policyę i wojsko na poszukiwania, ale podobno dotychczas bezskutecznie.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Jak już zaznaczyliśmy wczoraj, w programie widowiska Koła miłośników sceny przy polskiem Towarzystwie teatralnem, zapowiedzianego na sobotę dnia 12 b. m. w teatrze Victoria, z powodu niepuuszczenia «Prologu» E Krasuskiego przez cenzurę, zaszła zmiana, zamiast bowiem «Prologu», wystawioną zostanie wesoła jednoaktówka z frauenskigo «Łapka na myszy» Armanda Roseaux.

Początek widowiska: «Twórczość Chopina» ilustrowana tekstem, muzyką i obrazami. Tekst St. Przybyszewskiego, muzyka Chopina, w wykonaniu prof. A. Grudzińskiego, obrazy układu art. mal. F. Łubieńskiego.

«Koncert»—z udziałem gości warszawskich: panny I. Chojnowskiej i p. B. Dziedzickiego (śpiew).

«Pożegnanie»—komedia w 1 akcie Z Przybylskiego z udziałem p. K. Lemene, pp. A. Lohrera, Z. Jurakowskiego, E. Krasuskiego.

«Łapka na myszy» — Armanda Roseaux; z udziałem p. ni Stanisławskiej i p. A. Lohrera.

Dochód z tego widowiska przeznaczony został na korzyść Tow. przeciwzbrocznego. Bilety jutro nabywać można w kasie teatru Victoria w godzinach zwykłych.

Z ostatniej chwili.

Loterya. Dzisiaj w drugim dniu ciągnięcia IV-ej klasy 186-ej loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

10000 rb. nr. 14056;

4000 rb. nr. 7154.

1500 rb. nr. 5350.

1000 rb. nr. 20052

600 rb. nr. 13001, 18529.

300 rb. nr. 1419, 3413, 7053, 8762, 9037, 11326, 11867, 12592, 12765, 13586, 14557, 15813, 15224, 16433, 20781.

KRONIKA.

—8—

Ze straży ogniowej ochotniczej. W poniedziałek, d. 14 b. m., przypada 30 rocznica rozpoczęcia działalności straży ogniowej ochotniczej, która przez ten czas w dziejach miasta odegrała bardzo poważną rolę i położyła wielkie zasługi, broniąc z całym zapałem życia i mienia mieszkańców.

Ze względu na wyjątkowe czasy, obchód 30-lecia będzie bardzo skromny, w programie jego ograniczono się na nabożeństwach, które odprawione będą: o godzinie 9-ej rano w kościele św. Krzyża i o godzinie 10 rano w kościele ewangelickim św. Trójcy.

O godzinie 5 po południu w domu rekwizytowym III oddziału przy ulicy Mikołajewskiej nr. 54 odbędą się ćwiczenia.

Ponieważ nie będzie żadnych festynów, na uroczystość tę zarząd postanowił nie zapraszać nikogo, a spędzić dzień ten tylko w kółku swych członków.

Po upływie lat 30, w szeregach straży pozostał jeden tylko z członków założycieli, p. Leopold Zoner, który piastuje urząd komendanta. Według słów jego, projekt założenia straży ogniowej ochotniczej powstał w 1874 roku, organizować straż ogniową poczęto w 1875 roku, a nawet w maju tegoż roku odbyły się ćwiczenia, lecz oficjalna działalność straży rozpoczęła się dopiero po zatwierdzeniu ustawy, dnia 14 maja 1876 roku. W tym czasie były zorganizowane tylko 3 oddziały. Do pierwszego zarządu weszli pp.: Leopold Zoner, Ludwik Grohman, Gustaw Geyer, J. Jarzębowski, Emil Seeliger, Herman Konstadt, Fryderyk Hilleman i Robert Moenke. Komendantami byli pp.: Ludwik Grohman i J. Jarzębowski. Komendantami I oddziału byli pp.: T. Land i E. Modrow, II go R. Wergau i R. Mathens, III go A. Richter i Schönwitz.

Obecnie straż ogniowa ochotnicza składa się z czterech oddziałów, w tem dwa stałe, które natychmiast wyruszają na każde wezwanie i trzy oddziały fabryczne: Scheiblera, Poznańskiego i Leonhardta, Woelkera i Girbardta.

Zasilki materialne straż ogniowa ochotnicza czerpie głównie z dwóch źródeł: z osiągniętych korzyści z robót kominiarskich i z zapomogi Towarzystwa kredytowego m. Łodzi i Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, no i ze składek, lecz te z każdym rokiem są skąpsze.

Oddział Łódzki Towarzystwa higienicznego warszawskiego. Adwokat Władysław B. Browski, w dniu 13 maja, w niedzielę, o godzinie 3-ej i pół po południu w sali Grand Hotelu mówić będzie „O pierwiastkach etycznych w życiu społecznym”.

Dochód z odczytu jest przeznaczony na zasilenie funduszu biblioteki Towarzystwa higienicznego w Łodzi. Bilety nabywać można w księgarni p. Miszewskiego.

Filia pocztowa. Główny zarząd poczt i telegrafu zezwolił na zawarcie umowy z właścicielem domu Calelem, przy ulicy Brzezińskiej nr. 5, gdzie zaprojektowano urządzenie filii I Łódzkiego kantoru pocztowo-telegraficznego. Komunikując o tem. nacelnik warszawskiego okręgu poczt i telegrafu poleca nacelnikowi Łódzkiego kantoru pocztowo-telegraficznego, aby umowa zawarta została na 6 lat.

Dzierżawa lokalu, który oddany ma być do użytku z dniem 1-go lipca r. b., wynosić ma 2,500 rubli rocznie. Wejście do filii będzie od ulicy Brzezińskiej.

Prócz biura filii w domu wynajętym mieszczą się będą mieszkania dla nacelnika filii i jego pomocnika. Pomieszczenie w tym punkcie filii nr. 1 będzie wielkim udogodnieniem dla mieszkańców dzielnic Starego Miasta i Bałut. Zamieszkali przy ulicy Wschodniej, gdzie dotychczas znajduje się biuro pocztowe—będą mogli później korzystać z usług biura pocztowo-telegraficznego, które urządzone zostanie w gmachu banku państwa, przy ulicy Spacerowej.

Z Kochanówki. Na posiedzeniu Komitetu zarządzającego zakładem dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce, które odbyło się w ubiegły poniedziałek, dnia 7-go b. m., pod przewodnictwem p. K. Arkuszewskiego, załatwiono sprawy następujące: Przepisano i sprawdzono rachunki za miesiąc kwiecień r. b., w którym wydatkowano ogółem na utrzymanie zakładu rb. 4,502 kop. 81. Wysłuchano sprawozdania naczelnego lekarza dr. Jana Mazurkiewicza o ruchu chorych za miesiąc kwiecień. Ze sprawozdania tego wynika, że w dniu 1-go kwietnia było w zakładzie 168 chorych, mianowicie: 102 mężczyzn, 66 kobiet; przybyło w ciągu miesiąca 20 osób; w tej liczbie 109 mężczyzn, 71 kobiet. Z ogólnej liczby chorych kosztem Towarzystwa dobroczynności leczono 44 osoby, kosztem miasta 38 osob, fabryk 33 osoby, drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej 2, rodzin 63.

Postanowiono poruczyć pełnienie obowiązków intendenta zakładu p. W. Jakubowskiemu.

Postanowiono prosić pp. dr. Karola Jonschera i Edmunda Stephanusa o sprawozdanie rachunków firmy Nestler i Ferrenbach i następnie o ostateczne uregulowanie tychże z reszty funduszy, przeznaczonych na budowę pawillonu imienia rodziny L. Geyera.

Postanowiono utworzyć komisję rewizyjną z liczby członków komitetu, do której zaproszono obecnych na posiedzeniu pp. rejenta Trojanowskiego, adw. przys. W. Lachmanowicza i W. Horodyńskiego.

Uchwalono, ze względu na projektowaną budowę nowego pawillonu prosić pp. B. Chojnowskiego, B. Michelisa i W. Horodyńskiego o zorganizowanie zabawy, w celu uzyskania tą drogą pewnej części niezbędnego funduszu budowlanego. Postanowiono prosić skarbnika komitetu, o sporządzenie wykazu osób, zalegających w opłacie za kurację.

Uchwalono w zasadzie przyjąć od Nowego Roku czwartego lekarza.

Wysłuchano sprawozdania z ofiar poczynionych na rzecz zakładu w ciągu miesiąca kwietnia. Sprawozdanie to wykazuje, że pastor W. Angerstein zadeklarował na rzecz zakładu składkę roczną w kwocie rb. 60; p. A. W. ofiarował rb. 70; Tow. „Weltall” za pośrednictwem pastora św. Trójcy rb. 3; p. E. K. rb. 1; p. Stefan Witkowski rb. 25; p. H. Ch. rb. 10, pastor Gundelach rb. 20 i stara garderoba.

W naturze ofiarowano p. Fr. Zasacki 500 papierosów i gazety; prezydent m. Łodzi 37 funtów cielęciny i 75 funtów wieprzowiny; p. E. Weyrauch 32 funty wędlin; tudzież Stowarzyszenie śpiewacze „Lira” skrzynią pism.

Ze szkoły przemysłowo-rękodzielniczej. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w Łódzkiej szkole przemysłowo-rękodzielniczej egzaminy wstępne odbywać się będą w początku i końcu roku szkolnego, przyjęcie zaś kandydatów, którzy złożą egzamin, dokonywać się będzie tylko w początkach roku szkolnego, skutkiem czego ci, którzy złożą egzaminy wstępne, do wakacji będą uważani tylko za kandydatów do wstąpienia, do chwili ogólnego przyjęcia uczniów.

Ci, którzy nie złożą egzaminów wstępnych w końcu roku szkolnego, pozbawieni są prawa składania ich po wakacjach w tymże roku. W roku bieżącym szkolnym egzaminy wstępne przed wakacjami rozpoczyna się dnia 8 czerwca o godzinie 9 rano, a po wakacjach dn. 25 września o godz. 9 rano. Osoby, pragnące, aby dzieci ich składały egzaminy przed wakacjami, winny złożyć prośby z załączeniem potrzebnych dowodów na ręce dyrektora szkoły. Prośby przyjmowane będą do d. 6 czerwca włącznie.

Podziękowanie. Pp. amatorkom i amatorom, którzy występowali w dniu 5 maja r. b. w „Grochowym wiewnie” A. Małeckiego, odegranym na scenie w Zgierzu na dochód Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów przy miejscowej szkole handlowej—nie szczędząc pracy, czasu i kosztów z tem związanych — kierownikowi i organizatorowi tego przedstawienia p. H. Niedziałkowskiemu, pantom i panom, którzy brali udział w sprzedaży biletów i programów, oraz uczniom, którzy z oddaniem się i poświęceniem spełnili obowiązek koleżeński względem swej braci, czynnie pomagając przy organizacji przedstawienia—składam serdeczne i szczerze podziękowanie w imieniu tych, co takną światła, a brak im środków do dalszego kształcenia się.

Podziękowanie. Komitet budowy kościoła św. Krzyża w Kielcach, nadsyła nam co następuje:

Kwestarze wysłani przez Komitet budowy kościoła św. Krzyża w Kielcach zebrał w gab. plotrkowskiej i w mieście Łodzi: Antoni Solek 467 rb., Antoni Solnica 159 rb., Franciszek Ziętek 277 rb., Mikołaj Hiż 243 rb., Jan Wiórek 401 rb., Antoni Zawada 456 rb. Ogółem 2,003 rb.

Za łaskawe i chętne ofiary na kościół oraz za łaskawe udzielanie pomocy kwestarzom, komitet budowy wdzięcznym sercem przesyła szanownym ofiarodawcom

i ofiarodawczyniom oraz czcigodnym kapłanom, a szczególnie czcigodnemu kanonikowi Szmidłowi proboszczowi par. św. Krzyża w Łodzi „Bóg zapłać”.

Ofiara ta tem droższa dla nas, że pochodzi z serc i rąk, które w tym czasie zaburzone, mniej mają środków, jednak tak chętnie i hojnie ofiarowały. — Oby Bóg Wszechmocny wynagrodził za ich wspaniałomyślne ofiary.

Ks. Br. Obuchowicz.

Kan. kat. kiel. czł. kom. bud. kościoła.

Ćwiczenia straży. W sobotę, dnia 12 maja, o godz. 6 i pół wieczorem odbędą się ćwiczenia toporników pierwszych 4-ch oddziałów Łódzkiej ochotniczej straży ogniowej, w domu rekwizytowym III oddziału.

— W sobotę, dnia 12 maja, o godz. 6 i pół wiecz., odbędą się ćwiczenia IV oddziału Łódzkiej ochotniczej straży ogniowej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

Nasza publiczność. Park Staszica, przy ulicy Dzielnej, jakkolwiek oficjalnie nie jest otwarty dla publiczności, jednakże nie jest wzbronionem korzystanie w parku ze spaceru. W dniach ostatnich park ten był przepelniony spacerowiczami, pomiędzy którymi znalazły się jednostki, bez żadnych skrupułów łamiące krzewy bz, na uwagi zaś robione ze strony służby, grożono rewolwerami, wobec czego służba znalazła się w położeniu bez wyjścia.

O świętokradztwo. W poniedziałek dnia 7 b. m. II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę 23 letniej Anny Wielanek, oskarżonej o kradzież wotów z kościoła św. Krzyża w miesiącu sierpniu 1905 r. Podczas śledztwa sądowego wyjaśniło się, że wota kradzione sprzedawał kochanek Wielanekówny; na podstawie powyższego sąd skazał Annę Wielanek na pozbawienie praw i 4 lata więzienia, a współnika jej Franciszka Szczepańskiego na 3 lata rot aresztauckich.

Biuro pomiarów Kulakowskiego i Trąbzyńskiego przy ulicy Zawadzkiej № 15, nocy onegdajszej splądrowane zostało przez artystów kunsztu złodziejskiego. Dobranym kluczem otworzyli oni biuro, a po starannym przejrzaniu wszystkich szaf i szuflad z planami, które pozostawili bez uszkodzenia, rozbili puszkę, zawierającą w sobie około 10 rb., zbieranych na budowę kościoła św. Stanisława w Łodzi i zabrali żelazną kasetkę, w której, oprócz różnych kwitów i innych pieniężnych dokumentów tam złożonych, w gotówce znajdowało się zaledwie parę złotych. Łup niebogaty, ale zdaje się, plan był obszerniejszy, z biura tego bowiem prowadzą drzwi do składu towarów Dadaka, który raz już uległ podobnej operacji. Obecnie drzwi owe obite są deskami i żelazną blachą. Wobec takiej trudności plan został zaniechany a kasetka i puszka kościelna stanowi małe odszkodowanie za doznany zawód. Policja spisała odpowiedni protokół.

(Patrz str. 3-a.)

OFIARY.

Oficyaliści i robotnicy fabryki O. Haesslera i S kł. złożyli na intencję Mszy świętej i na budowę kościoła św. Stanisława Kostki 26 rubli 70 kop., mianowicie: Haessler 3 rb., pni Haessler 1 rb., Oskar Pilz 2 rb., Robert Lieske 1 rb., Emil Deutschmann 1 rb., Reinhold Kellich 1 rb., Paul Fischer 25 kop., Władysław Aulich 30 kop., Karol Portich 50 k., Władysław Komorowski 50 kop., Franciszek Reiss 50 k., Alfred Schulz 25 kop., Edward Gertner 1 rb., Romm Dahlitz 50 k., A. Rettich 25 kop., Herman Fogel 1 rb., Teofil Teske 50 k., Oskar Lieske 50 kop., Gustaw Koernig 25 kop., Oskar Wegner 50 kop., Dymarski 20 kop., Gron 30 k., J. Polus 15 k., Kozerski 20 k., Jurkiewicz 20 k., Dombrowski 20 kop., Sołtysiak 10 kop., Prusinowski 30 k., Jateczyk 15 kop., Słusarek 20 k., Derezińska 20 k., Gajda 15 k., Owczarek 10 kop., Galwicz 10 k., Rec 20 k., Olesiak 20 k., Pawlak 15 kop., Bastorzewski 10 k., Raich 15 k., Wujas 30 k., Ławniczak 20 kop., Sabela 10 kop., Skarzyński 30 kop., Urbaniak 10 k., Mikołajewski 30 k., Cekowska 20 kop., Kuczewski 10 k., Sapieja 20 kop., Kopka 15 k., Kubiak 25 kop., Adler 20 kop., Pasiak 10 kop., Wolski 10 k., Błaszyk 10 k., Prusinowski 20 k., Kopeczyński 15 k., Michalak 10 k., Kopeczyńska 10 k., Galina 10 kop., Jaroniak 5 k., Rosińska 10 k., Adamczyk 5 k., Liak 10 kop., Zymowski 10 k., Turlik 5 kop., Gurecki 5 k., Maron 10 k., Rykałm 5 k., Psarski 10 k., Geda 5 kop., Konecki 5 k., Olbromski 5 k., Kasiak 5 kop., Chęciński 5 kop., Nowak 5 k., Zymowski 10 k., Zymowski 10 k., Kucharski 5 k., Haładyniak 5 k., Carbe 5 k., Paweł 5 k., Zgierczyk 5 k., Nowicki 5 k., Cichonki 5 k., Wieczorek 10 kop., Krzeszkiewicz 15 k., Bich 15 k., Sierakowski 10 kop., Olejnik 20 k., Kowalska 5 k., Jateczyk 10 k., Michalska 10 k., Gaduła 20 k., Olejnik 15 k., Mielciński 10 kop., Nowicki 10 k., Wierucki 10 k., Balcarek 5 k., Boreczk 5 kop., Skwarnecki 5 kop., Karpiński 15 kop., Skowroński 10 k., Kubiak 5 k., Siwocha 5 k., Filipczak 5 kop., Kłys 15 kop., Zieliński 10 kop., Cieślak 10 k., Filipczak 10 kop.

Na sklep dla F. Salskiego.

X. X. 1 rb. — X. 1 rb.

Na biedne dzieci.

Z powodu umorzenia sprawy sądowej, Skurczyński 1 rb.

Na Kroplę Mleka.

Bezimiennie, zebrane na imieninach u p. Katollik, 1 rb. 50 kop.

Na Macierz Szkolną.

Pozostałe od telegramu do S. A. 1 rb.

Z WARSZAWY.

* O obrazę saperów.

W numerze 335 z d. 19 grudnia r. z. „Kuryer Poranny“ zamieścił artykuł, p. t. „Wrzenie w wojsku“, w którym powołując się na „Nową Ziźń“, doniósł jakoby 4 brygada saperów zburzyła bezkarnie kuchnię wojskową, będąc niezadowoloną z żywności. Wiadomość ta według zdania sztabu była fałszywa i uwłaczająca honorowi wojskowemu i na żądanie władzy wojskowej i prokuratora redakcji „Kuryera Porannego“ p. Feliks Fryze zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem spełnienia czynu, przewidzianego w art. 6 od. VIII Przepisów czas. cenz. Warszawski sąd okręgowy, uznając redaktora Fryzego winnym, skazał go na miesiąc aresztu.

* Dla braku cenzury.

Wczoraj VI wydział karny warszawskiego sądu okręgowego rozpoznawał sprawę właściciela drukarni p. Laskanera, oskarżonego o wydrukowanie bez zezwolenia cenzury w r. b. utworu p. t. „Przygody imci pana Mikołaja Reja“.

Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał zaocznie p. Laskanera na 1 dzień aresztu oraz na grzywny w ilości 25 rb.

* Napad.

„Warsz. Dniwn.“ donosi o napadzie na biuro techniczne Wolnickiego w alei Jerolimskiej № 25, że rano weszło do biura trzech rabusiów z rewolwerami i zażądali od zarządzającego biurem, aby otworzył kasę ogniotrwałą. Kasę otworzono, lecz okazała się pustą.

Wówczas łupieżcy zwymyślali zarządzającego biurem za to, że „fatygowali się napróżno“ i odeszli.

Dzień wczorajszy w Warszawie.

Ze świętowaniem dnia otwarcia Dumy z nakazu władz wyższych przez instytucje rządowe—pisze „Kuryer Warszawski“—dziwnie zbiegły się usiłowania strejkowe agitatorów socjalistycznych.

We wszystkich fabrykach od rana ruch panował normalny, przed południem jednak za pomocą teroru i krzykliwej agitacji zaczęto pracę w fabrykach i warsztatach przerywać i rozchodzić się do domów. W fabryce maszyn i odlewów K. Rudzkiego i Sp. agitatorzy wkroczyli do zabudowań fabrycznych z rewolwerami i, dawszy przeszło 40 strzałów, zmusili tam pracujących do opuszczenia stanowisk. To samo powtórzyło się w zakładach przemysłowych firmy Lilpop, Rau i Loewenstein, gdzie również kilkunastu strzałami rewolwerowymi wszystkich rozpedzono. Agitatorzy wtargnęli również do fabryki wyrobów srebrnych i platerowanych Frageta, tu jednak natrafili na opór części robotników narodowców. Połowa robotników opuściła pracę, druga połowa, mimo gróźb, pozostała przy warsztatach. Oprócz tego do godz. 12 w południe strejk wynikł w kilku innych jeszcze fabrykach, obeszło się jednak bez gwałtów.

Warsztaty kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-kaliskiej pracują, warsztaty zaś kolei nadwiślańskiej, jako rządowe, świętują.

Na mieście ruch panował zupełnie normalny—codzienny. W dzielnicy nalewkowskiej jedynie ustawiono na rogach ulic silniejsze patrole, które tu i owdzie zatrzymywały przechodniów, ubranych w bluzy robotnicze i rewidowały ich. Aresztowano—jak mówią—kilkanaście osób.

Z KRÓLESTWA.

—7—

Strejki rolne. Strejki rolne w Łęczyckiem zaczęły się w d. 20-go z. m. i ogarnęły majątki: Gostków, Golice, Leśmierz, Witaszewice, Witaszewiczki, Podgórzyce, Prądzew, Gawrony, Błonie, Kamniec, Siedlce, Rybitwy i t. p.

Agitatorowie byli to młodzi ludzie, uzbrojeni w rewolwery, którzy obchodzili gromadkami folwarki, zbierali służbę i namawiali ją, aby nie brała się do roboty, dopóki obywatele nie zaspokoją jej żądań, zawartych w drukowanych proklamacyach. W Leśmierzu dwóch takich agitatorów aresztowano. W tej wsi wraz ze służbą folwarczną zastęjkowali i robotnicy fabryczni.

W niektórych majątkach służba folwarczna odmówiła strejkowania, mimo namów, a nawet pogroźek.

Bomba w Strzemieszycach. W piątek, d. 27 z. m., wieczorem o godz. 9 ej, rodzina dyrektora zakładów chemicznych p. f. „Strzemieszyce“, należących do p. Kona z Warszawy i p. Birnbauma z Łodzi, zebrała się dla spożycia kolacji nie w jadalni, jak zwykle, lecz w gabinecie, oddzielnym od jadalni dwoma pokojami. Wtem rozległ się straszny huk, powietrze napelniło się dymem, wszystkie meble zatrzęsły się, a szyby popękały. Bombę rzucił niewiadomy sprawca na balkon pokoju stołowego. Balkon cały pogrucho-tany, pokój z meblami zniszczony. Tylko dzięki przypadkowi, że rodzina zebrana była w innym pokoju, bomba nikogo z ludzi nie raniła. Dyrektor zakładów strzemieszyckich, inż. Jakób Kruszyński, zajmuje powyższe stanowisko już od wielu lat, cieszy się powszechnie szacunkiem i sympatją i nawet robotnicy lubią go, co mu okazywali podczas strejków.

Z Ilży. „Dniwn. warsz.“ donosi, że w d. 4 maja o godz. 9 wieczorem zabito dwie kobiety, świadczące w sprawie Papoja, skazanego w tych dniach na 20 lat ciężkich robót, za zabicie komisarza do spraw włociańskich powiatu ilżyckiego Borka. Obie kobiety należały do szeregu świadków, które w Papoju poznały zdraycę strzelającego do Borka i za to padły ofiarami zemsty.

Stan wojenny w Królestwie.

Stan wojenny w Polsce, piszą „Rusk. Wied.“, oznacza drogę przebytą drogowskazami, które nigdy nie wyjdą z pamięci współczesnych i ich potomstwa.

„Te drogowskazy ponure—to mordy, szubienice, kaźnie. Dzień każdy przynosi telegram z Warszawy o wyroku śmierci: wyroków tych skupiło się tak wiele, że główny naczelnik kraju uznał za konieczne, by zaoszczędzić skarbowi pieniędzy, zamienić wieszanie, kosztujące 75 rb., przez rozstrzelanie, środek o wiele tańszy. Nieszczęśliwy kraj i jego naród znajdują się w ręku zoiactwa, co stawia siebie wyżej nad prawo i nie lęka się odpowiedzialności za akty samowoli, wołające o pomstę do Boga. Kierunek, w jakim kształci stan wojenny z jednej strony lud, z drugiej—wojsko, jest zastraszający, okropny. Lud, widząc, że jego bezpieczeństwo zagrożają ci, od kogo miałby prawo oczekiwać li tylko obrony, ucieka się do sameobrony; żołnierze zaś, przyzwyczajeni do walki z bronią w ręku z bezbronnym, spokojnym ludem, używają tej broni bez zadnej komendy, z przeświadczeniem, uzasadnionem niestety, że to im ujdzie bezkarnie, a może nawet będzie poczytanem za zasługę... Żołnierze strzelają do dzieci, za to, że te rzuciły w nich kamieniami...“

Przytaczając wypadek, w którym pijany żołnierz w Łodzi strzelał na ulicy do przechodniów, gazeta wnioskuje:

„Sumienie społeczne oburza nie tyle zbrodnia, spełniona przez szeregowca pijanego, ile te warunki, to otoczenie, które czynią możliwymi podobne zbrodnie. Czyn żołnierza spada na odpowiedzialność jego władzy, która dopuściła, by pijany szeregowiec miał broń w ręku. Lecz i po za tem postępek ten pada kamieniem oskarżenia na władzę, która w przeciagu całych miesięcy przyzwyczaiła, za pomocą słowa i uczynku, żołnierzy do myśli, że się znajdują w kraju zawojowanym. Bez tej myśli, tej hypno-

zy, pijanemu żołnierzowi nigdy nie przyszłoby do głowy strzelać w bezbronnych przechodniów. Czas już wielki, nareszcie, aby te okropności ustaly, czas już wielki powrócić krajowi jego stan normalny, czas wybawić go od duszącego naród stanu wojennego.“

Tak mówią w Moskwie, tem sercu Rosyi. „Kuryer Litewski“ dodaje od siebie: „Polska czeka...“

Z prasy polskiej.

W „Ziemi Lubel.“ ogłasza p. Jan Stecki, poseł z gub. lubelskiej, list otwarty do rusinów prawosławnych, zamieszkałych w gub. lubelskiej, w którym, tłumacząc, czym jest autonomia i że jej celem będzie zapewnienie równouprawnienia wszystkim narodowościom, mieszkającym w Królestwie, oraz podniesienie ich poziomu kulturalnego i ekonomicznego dobrobytu, zwraca się do nich między innymi z następującymi słowami:

„Każdy dobry chrześcianin i uczciwy człowiek spełnia przykazania Boże, a Chrystus powiedział, że największym i najpierwszym przykazaniem jest: „kochaj Boga nadewszystko, a bliźniego swego, jako siebie samego“. Polacy i rusini są bliźniami, więc kochać się powinni i dobrze sobie życzyć wzajemnie, a kto inaczej mówi, kto między nami nienawisć sieje, ten jest złym chrześcianinem i nieuczciwym człowiekiem. Takiego burzyciela spokoju myśmy odrzucić powinni.“

Bądźcie przekonani, że wasza niedola, wasza krzywda również boli nas, posłów wybranych z gubernii lubelskiej, jak niedola i krzywda ludu katolickiego, a wobec rządu i Monarchy brońcie będziemy spraw waszych tak samo uczciwie, jak własnych. Jesteśmy przedstawicielami wszytskiej ludności Królestwa Polskiego bez różnicy wiary i mowy, a jeżeli doznacie krzywdy, to wiedziecie o tem, że bez wahania możecie o niej nam donieść i my krzywdzicieli waszych głośno oskarżymy“.

Nominacye do Rady Państwa.

Na członków Rady państwa mianowano następujące osoby: hr. Salskiego, Friseha, hr. Ignatjewa, hr. Pahlana, Połowcewa, Roopa, Mansurawa II, Richtera, barona Taubego, generał-adjutanta Durnowa I, Berberga, Czichaczewa, Kulomzina, Tatiszczewa, Siemionowa, Galkina, Wraskiego, barona Mengdena, księcia Golicyna, Goremykina, Jermołowa, Kesicza, Ternera, Szamszina, Saburowa I, hr. Ignatjewa II, księcia Chilkowa, barona Uekskul von Hildenbranda, księcia Dolgorukowa, hr. Kutaisowa, Pietrowa I, barona Friedrichsa, Saburowa II, Golubiewa, Kobeko, Szydłowski, Tagancewa, Aleksiejewa, Frezego, Gonczarowa, Pantelejewa, von Wahla, Bałaszo-wa, Szeremetjewa, Szewicza I, Wierchowskiego, Sablera, Kokowcewa, Anieczkowa, sekretarza stanu Durnowa II, Gudima-Lewkowicza, Mastewa, Suchotina, księcia Wiazemskiego, Rüdigera, Birilewa, Trepowa, Lndera, księcia Obolenskiego I, hrabiego Tohla, księcia Obolenskiego, Neledyńskiego Mieleckiego, Sürmera, Briaczaninowa, von Kaufmana, Łazarewa, Stewena, barona Badberga, ks. Obolenskiego II, księcia Wasilczykowa, Filosofowa, barona Nolde, Kałaczewa, Butewskiego, Zinowjewa, Piatonowa, Schlippego, Schwarzenbacha, Dmitrjewa, Schönmana, Romanowa, Stiszyńskiego, Charitonowa, Akimowa, Arsenjewa I. Rachłowa, Dentricha i Łaklanowa.

Wczoraj wieczorem wydaliliśmy dodatek nadzwyczajny, dziś rano drugi. Treść tych dodatków znajdują czytelnicy w numerze.

Wielu z prenumeratorów zapytuje nas, dlaczego nie rozsyłamy im dodatków nadzwyczajnych. Odpowiedź na to prosta: nie można przewidzieć, kiedy wyjdzie dodatek, nie podobna więc kilkudziesięciu roznosicielom zebrać; mają oni wyznaczone godziny pracy.

Zresztą nigdzie żadne pismo nie rozsyła dodatków nadzwyczajnych prenumeratorem.

Tabela wygranych.

W 1-ym dniu ciągnięcia 4 klasy 186 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 10-go maja 1906 roku.

Rubli 5000 № 3335. Rub. 2000 № 10023. Rub. 1000 № 13672. Rb. 600 № 18384. Rb. 300 3072 3421 7497 7596 21935. Rb. 90 №№: 131 468 1017 3114 3240 3294 3612 3844 4772 5170 5483 5583 5773 6532 6706 7254 7665 8621 9274 10446 10911 11195 11531 12798 13251 13817 14337 15137 15197 16168 17808 18941 20503 21994 22442. Rubli 75 №№: 41 88 125 201 7 29 49 382 416 23 563 75 92 619 41 738 70 846 76 919 47 62 63 64 85 1108

48 219 21 36 58 73 314 439 66 90 514 43 68 616 65 704
39 59 76 95 828 29 43 82 919 44 947 2025 73 77 100 7
29 91 202 41 53 88 95 378 91 407 59 92 558 620 708 28
853 71 87 945 81 3019 43 107 18 66 75 78 225 35 63 313
34 446 562 80 651 773 90 873 4015 17 100 42 211 53
260 78 305 19 52 431 50 522 76 80 634 72 86 99 720 80
874 79 96 940 76 5052 62 84 124 33 204 27 85 412 96
512 16 33 67 69 614 28 39 42 53 64 790 95 803 27 81
94 983 5032 34 57 163 213 57 63 370 440 82 512 72 89
93 640 50 713 94 853 70 955 80 7086 89 98 177 85 203
43 45 91 363 64 84 407 57 75 80 505 40 85 88 613 49
740 49 877 959 83 8038 41 123 65 220 51 274 347 92
92 470 71 78 690 95 733 810 21 26 33 72 95 93 49 75
92 9004 13 17 52 78 231 62 318 31 36 479 548 62 72
626 30 88 701 33 804 23 80 92 923 65 75 10004 5 73 90
271 77 80 284 305 39 73 98 526 81 603 12 17 707 50 57
81 83 878 91 932 97 11028 80 84 127 42 207 11 63 363
85 406 7 37 91 94 521 53 69 88 604 62 99 745 54 86 874

901 46 85 12058 107 80 95 245 71 314 26 95 517 630 48
732 70 875 84 921 32 93 13018 149 57 219 341 59 69 445
63 70 504 650 81 721 46 800 908 11 26 95 14004 40 70
94 130 217 58 70 74 83 84 379 416 36 564 88 98 663
735 52 73 836 45 77 960 15101 4 30 76 77 84 209 69 335
419 95 97 451 70 617 728 803 15 952 92 16041 112 25
48 58 76 96 239 436 542 75 85 686 778 843 915 52 98
17010 64 86 222 86 325 333 34 430 39 638 98 774 88 881
946 54 18016 43 44 118 33 42 328 34 36 62 418 28 29
67 556 57 603 56 711 99 852 99 962 19052 85 101 33 244
314 418 54 523 68 76 81 672 713 31 49 84 824 825 901
28 48 69 72 20055 13 42 56 71 307 62 414 89 526 61
69 91 634 48 753 56 811 16 959 21037 128 32 224 49
807 421 566 81 98 684 702 840 94 925 61 81 22071 94
122 51 64 95 217 38 320 362 90 437 87 524 79 92 607
731 33 35 88 801 55 57 910 24 43 48 57 80 23060 78
95 96 129 47 60 99 220 351 98 438 45 63 83.

CZARNIECKA GÓRA

3 wiorsty od stacyi Niekań kolei Iwang. Dąbrow.

Uzdrowisko leśno górskie i wodolecznicze, położone w górach S-to Krzyskich nad rzeką Czarną wśród przepysznych lasów iglastych.

Zakład otwarty od 1 czerwca.

Nowozbudowany internat i hydropatya według współczesnych wymagań wygody i higieny: Hydropatya, kąpiele słoneczne, powietrzne, elektryczne, solankowe, iglicowe i rzeczne; masaż elektryczny, kuracya kefirowa i t. p. Kierownikiem zakładu jest Dr. W. Miklaszewski z Warszawy.

W zakładzie fortepian, czytelnia, pisma codzienne i peryodyczne, gimnastyka, krokiet, kręgielnia, łódka na jezioru i t. p. Chorych umysłowych i z daleka posuniętą gruźlicą zakład nie przyjmuje. Całkowite utrzymanie wraz z mieszkaniem w internacie, kuracya hydropatyczna i opieka lekarska.

W czerwcu i wrześniu od 2 rb. 6 kop. do 3 rb. 50 kop. dziennie od osoby.

W lipcu i sierpniu od 2 rb. 80 kop. do 3 rb. 70 kop.

W willach przy zakładzie letnie mieszkania z kuchnią, werandą, meblami piwnicą i drwalką od 80 rb. za całe lato. Informacyi udziela w Warszawie Dr. W. Miklaszewski Hoża 26, do 31 maja oraz zarząd zakładu (adres: Czarniecka Góra przez Niekań, stacya kolei Iwanogrodzko-Dąbrowskiej). 663-3-2

Helenów.

Jutro, w sobotę 12 maja

Koncert poranny

Początek o godz. 6-iej rano. Wejście 15 kop. i 10 kop.

Poobiedni koncert

Wejście 25 k. i 10 kop.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od 5-6. c-9
W niedziele i święta od 9-12 i od 3-8.

Dr. L. Prybalski
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w. panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r126
Ulica Południowa № 2.

Dr. S. Kantor
Choroby skórne i weneryczne
Krótka ul. № 4
przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz. panie od 5-6 p.p. 195c67

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud. panie od 5-6. 637-r-8

Dr. A. Grosalik
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8^{1/2}, -11^{1/2}, r., 6-8 wiecz., panie 5-6 popołudniu.
W niedziele i święta 9 r. do 1 pop. Cegielniana 23. 1608-d-210

Dr. I. Betté
powrócił
Stary Rynek № 14
Przyjmuje od 8-11 i 4-6 pop. 685 10-1

Lekarz S. SZNITKIND
Powrócił 469 r-19
Nawrot Nr. 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 5-8 w

Dentysta G. A. Gutzmann
przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy ul. Promenada № 27, parter. Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5 popoł. 196c40

Dr. Eugenia Zeligson
Choroby kobiece i Akuszerya.
Piotrkowska 120
przyjmuje do 10 rano i od 3-5 popoł.

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni
POWRÓCIŁA
Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł. 502-r-14

Letnie mieszkanie
składające się z trzech pokoi na parterze i czterech pokoi na piętrze, nad Pilicą w łakach nieopodal lasu; trzy wiorsty od Tomaszowa-Piotrkowskiego, wieś Nagorzyce, u Kazimierza Sęka. Codziennie poczta i konie na żądanie. Cena bardzo przystępna. 669-3-3

MIESZKANIE,

składające się z 6-ciu pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami, z centralnem ogrzewaniem, jest do wynajęcia od 1-go lipca. Dzielna № 37. 666-3-3

Potrzebny młody Technik

budowlany, który miałby sposobność wykwalfikowania się w pewnej specjalności budowlanej, znający język niemiecki. Własnoręczne oferty z odpisem świadectw dotychczasowej praktyki składać pod „Technik” w admin. „Rozwoju”. 689-3-1

W osadzie Jezów

jest do sprzedania dom o 4 ch stancjach; połowa domu może być również wydzierżawiona na letnie mieszkanie za przystępną cenę. Okolica ładna, łąki, las blisko; od stacyi Rogów 5 wiorst zosą; przejazd łatwy Porozumieć się można listownie, adres: Szmigiełski w Jezowie, przez Rogów, stacya D. Ż. W. W. 691-3-1

Letnie mieszkania

po dwa i trzy pokoje z kuchniami i werandą w lesistej miejscowości pod Spalą, nad Pilicą do wynajęcia. Na żądanie może być z usługą i całkowitem utrzymaniem. Wiadomość ul. Zawadzka nr. 24, na pensyi. 670-3-2

DROBNE OGŁOSZENIA.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielnia na 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcyja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 1036-3-3

Biuro Arlet, Łódź, Piotrkowska 92, poleca: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, bony, francuzki, niemki na stałe i na kondycje letnie. 1139-3-1

Do sprzedania za 35 rb. rower w dobrym stanie. Wiadomość ul. Mikołajewska 29, m. 15. 1151-1

Duży pokój frontowy z balkonem zaraz do wynajęcia. Wiadomość Andrzeja 37, m. 9. 1152-4-1

Freblanki, bony różnej narodowości, gospodynie i osoby do pielęgnowania chorych ma do umieszczenia biuro nauczycielskie Kaczorowskiej, Nawrot nr. 2. 916-10-8

Fortepian czarny krótki, kredens, szafa, szeszląg jest do sprzedania. Obejrzeć można dnia 11-go, 12-go i 13-go b. m. w mieszkaniu przy ulicy Skwerowej nr. 22, m. 9. 1122-2-2

Gimnazysta - sześcioklasista poszukuje kondycyi na lato. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju”. 1115-3-2

Maszyny do szycia Singera, używane sprzedam tanio. Kustrzynski, Aleksandryjska 34, róg Franciszkańskiej. 1147-5wp1

Mebel używane w dobrym stanie do sprzedania Wiadomość „Nowa Konkurencyja”, Piotrkowska nr. 26. 1146-3-1

Młody człowiek z dobrmi świadectwami, umiejący czytać i pisać, władający językiem polskim, rosyjskim i cokolwiek niemieckim, poszukuje posady woźnego, szwajcara lub innej. Wiadomość ulica Średnia nr. 10, m. 20. 1153-1

Magiel do sprzedania. Konstanynowska nr. 53. 1157-2-1

Niemka poszukuje miejsca na wyjazd na dmi placu lub też na rodzinny. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. O. T. 1142-2-1

Potrzebna zaraz gospodyni-bufetowa. Skwerowa 20, m. 5. 1123-3-1

Potrzebna zaraz podręczna do szycia. Wólczńska nr. 119, m. 48. 1129-3-1

Potrzebna zaraz podręczna do szycia. Dzielna nr. 9, m. 13. 1130-3-1

Potrzebne są prasowaczki na nową bieleznię. Główna 9. 1103-3-1

Potrzebne są podręczne. Ul. Targowa nr. 55, m. 18. 1112-2-2

Prasowaczki do koszul potrzebne zaraz. Średnia 26, Sobociński. 1111-3-2

Potrzebna wprawna panienka do składu wędlin. Wiadomość w składzie wędlin, ulica Konstanynowska nr. 12. 1149-3-1

Potrzebna panna do szycia w domu prywatnym. Piotrkowska 6, m. 18. 1148-1

Potrzebny czeladnik krawiecki na małe szutki i podręczne. Nawrot 32, m. 10, W. Szukalski. 1154-2-1

Potrzebne podręczne zaraz i spódniczarki. Mikołajewska nr. 4. Kocpzyńska. 1155-3-1

Potrzebna dziewczyna lat 6 do służby. Widzewska 127, I piętro, Józef Dzieciol. 1158-3-1

Potrzebna jest zaraz podręczna i uczeni. Piotrkowska 121, lewa oficyna, parter. 1104-1

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręczne. Piotrkowska nr. 25, m. 8. 1144-3-1

Pokoje umeblowane z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Zielona nr. 12. 1043-6-6

Pracownia sztucznych zębów Bolesława Juszcakiewicza, Piotrkowska 94, m. 2. 1046-6-4

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Nawrot 35. 1119-3-3

Potrzebne podręczne zaraz. Piotrkowska 255, m. 68, druga oficyna. 1120-3-3

Potrzebne zdolne prasowaczki. Ul. Juliusza nr. 13. 1121-3-3

Potrzebna zdolna prasowaczka. Konstanynowska 36. 1106-3-3

Potrzebne prasowaczki. Szosa Pabianicka nr. 105. Stare Rokicie, Stobiecki. 1134-3-2

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka. Południowa nr. 30. 1137-3-2

Poszukuję fortepianu na godziny. Oferty z wyszczególnieniem warunków proszę złożyć pod „Fortepian” w Administracyi „Rozwoju”. 1132-3-2

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Szosa Pabianicka nr. 105, Stobiecki. 1141-3-2

Rower do sprzedania. Skwerowa nr. 5, w sklepie. 1150-3-1

Szafy sklepowe zaraz są do sprzedania. Wiadomość Wólczńska nr. 68. 1145-3-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu otrzymanej posady do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju”. 1116-6sp2

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz. Widzew, ulica Ruska nr. 5. 1127-3-2

W dorozce, w której w piątek jedna osoba jechała do Konstanynowa, zostało się 5 książek fabrycznych. Uprasza się o zwrot takowych do adm. „Rozwoju” albo Miłsza 62, za wynagrodzeniem. 1108-3-3

Zaginął paszport na imię Bolesława Poświńskiego, wydany z gminy Łyszkowice. 1110-3-3

Zaginął paszport na imię Jadwigi Włodarskiej, wydany z gminy Dmosin. 1107-3-3

Zaginął paszport pod Nr. 45 na imię Jana Wojtusika, wydany przez wójta gm. Filipowice. 1118-3-3

Zaginął paszport na imię Frydrycha Altwy, wydany z gm. Ozorkowa. 1076

Zaginął paszport na imię Maryanny Marchwińskiej, wydany z Ozorkowa. 1124-3-2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Ignacego Zawlika, wydana z m. Łodzi. 1138-3-2

Znaleziono paszport na imię Bajli Pułkacz, wydany z magistratu m. Warty, kaliskiej gubernii. Odebrać go można w Administracyi „Rozwoju”. 1140-3-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz sklep kolonialny wartości 600 rubli. odstąpię go za rubli 200. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju”. 1156-2-1

5 beczek kapusty do sprzedania, ulica Dolna nr. 5 Bałuty u Kopego. 1133-3-1

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Towarzystwa drogi żelaznej

Warszawsko-Wiedeńskiej

W powołaniu się na ogłoszenie z dnia 2 maja r. b., ma zaszczyt zawiadomić, że

XLVIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne

akcjonariuszów odbędzie się w dniu 8 czerwca (26 maja) r. b. o godzinie 10 rano, w gmachu Dyrekcji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Warszawie, Aleje Jerozolimskie № 86.

Zgromadzeniu temu przedstawione zostaną do decyzji, zgodnie z ogłoszonym już poprzednio porządkiem dziennym, następujące przedmioty:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1905.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej o bilansie 1905 roku.
- 3) Sprawozdanie o wynikach finansowych eksploatacji drogi za rok 1905.
- 4) Etat na rok 1906.
- 5) Postanowienie względem etatu na rok 1907.
- 6) Pokrycie wydatków z funduszu zapasowego.
- 7) Wyznaczenie pensji dożywotnich.
- 8) Wybór członków Rady Zarządzającej i członków Komisji Rewizyjnej w miejsce wychodzących.

Dla ważności powzięć się mających uchwał, na Zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu § 26 Ustawy Towarzystwa, przynajmniej 30 akcjonariuszów, posiadających łącznie najmniej 1/4 część wszystkich wypuszczonych akcji.

Akcyonariusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej dnia 16 (29) maja r. b. do godziny 2-ej po południu, akcje właściwe lub pożyczkowe, w ilości najmniej sztuk 40, w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub w instytucjach kredytowych, istniejących w Rosji na zasadzie Najwyższej zatwierdzonych Ustaw albo też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich:

w **Berlinie** — w Dyrekcji „Towarzystwa Dyskontowego“, lub w Banku Kredytowym Srodkowych Niemiec, w Berliner Handels-Gesellschaft lub u pp. Mendelsohn et C-ie;

w **Wrocławiu** — w Kasie Zjednoczenia Bankowego Śląskiego;

w **Frankfurcie** n/M. — w Dyrekcji „Disconto Gesellschaft“;

w **Dreznie** — w Banku Drezdeńskim;

w **Amsterdamie** — w domu bankierskim Lippman, Rozenthal et C-ie.

w **Brukselli** — w domu bankierskim Balser i Sp.;

w **Krakowie** — w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu.

Akcyje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej przez właściciela akcji.

Instytucja kredytowa oznacza na obu egzemplarzach datę składu akcji, z zastrzeżeniem, że akcyje nie będą wydane ich właścicielowi przed dniem następującym po Ogólnem Zgromadzeniu.

Jeden egzemplarz specyfikacji zwraca się deponentowi, jako dowód składu akcji, a zarazem, jako tytuł do odbioru takowych, drugi zaś egzemplarz winien być przesłany Radzie Zarządzającej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Z chwilą expiracji terminu składu akcji, instytucje kredytowe obowiązane są niezwłocznie zawiadomić depeszą Radę Zarządzającą drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej o liczbie akcyonariuszów, którzy akcyje złożyli, jak również o ilości akcji przez nich zdeponowanych.

Zwrot akcji nie może nastąpić wcześniej, niż w dniu następującym po Zgromadzeniu.

Za tytuł do uczestnictwa w Ogólnem Zgromadzeniu służą nadto akcyje deponowane stosownie do §§ 10 i 14 Ustawy Towarzystwa, w Kasie Głównej tegoż Towarzystwa, niemniej i poświadczenia Banku Państwa, jego filii i oddziałów, jak również prywatnych instytucji kredytowych, funkcjonujących w Rosji na podstawie Najwyższej zatwierdzonych ustaw, w reszcie wymienionych powyżej zagranicznych domów bankierskich na złożone tamże akcyje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcji oznaczonym.

W tych poświadczeniach mają być wykazane numery akcji z zastrzeżeniem, że akcyje nie będą wydane przed dniem następującym po Zgromadzeniu Ogólnem.

Akcyje złożone w instytucji kredytowej, tytułem kaucji dla tej instytucji lub też dla osób trzecich nie dają prawa do uczestniczenia w Zgromadzeniu Ogólnem.

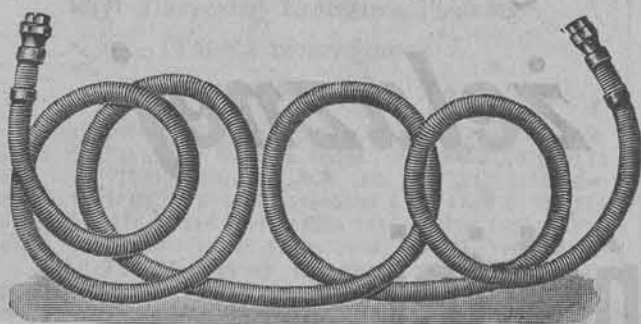
Rzeczywistość składu lub depozytu akcji w prywatnych instytucjach kredytowych winna być na żądanie Towarzystwa drogi żel. Warszawsko-Wiedeńskiej poświadczona przez regenta lub inną urzędową osobę, lub też może być sprawdzona przez delegata tegoż Towarzystwa.

Koszty dopełnienia tych formalności, jako też opłata za skład akcji, wydatki na przesyłkę pocztową i poświadczenie składu przez regenta lub inną urzędową osobę ponosi właściciel akcji.

Na mocy § 26 Ustawy Towarzystwa akcyonariusz może prawo uczestnictwa w Zgromadzeniu Ogólnem przenieść na innego akcyonariusza, udział w temże Zgromadzeniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Fabryka węzów metalowych w Rydze

wyrabia jako specjalność wszelkiego rodzaju giętkie węże metalowe.



- a) Kompensatory z węzów metalowych dla wyrównywania różnic długości przy zmianach temperatury przy wszelkiego rodzaju komunikacjach rurowych.
- b) Podwójne węże metalowe — metal z azbestem — wytrzymałe **wszelką temperaturę i wszelkie ciśnienie.**
- c) Ochronne węże metalowe dla ochrony rurowych przewodów światła elektrycznego odznaczają się wielką giętkością i wytrzymałością.

Ruchome świeczniki do światła elektrycznego dla sal rysunkowych, kantorów i warsztatów.

- d) Węże metalowe do przewodów rurowych **wadnych**, służące do prowadzenia wody pod ciśnieniem, jak również do ssania zimnej lub letniej, lecz nie gorącej wody i enących się znakomicie. Specjalnie nadają się do sikawek, do polewania ulic i ogrodów, oraz do przeprowadzenia ściśniętego powietrza do obrabiarek powietrznych.

Zalety węzów metalowych:

- Nieprzepuszczalność gazów i płynów. Absolutna i stała niezmiennosc pod wpływem pary i gorąca o wszelkim ciśnieniu, nawet przy przegzanej parze o 350°.
- Absolutna i trwała odporność na oleje, benzynę naftę i t. d.
- Wysoka wytrzymałość na rozciąganie i ciśnienie (do 200 atm).
- Wysoka odporność na wewnętrzne i zewnętrzne mechaniczne zużycie i na uszkodzenia.
- Niezmiennosc wewnętrznego przekroju przy wszelkich zgięciach, który pozostaje stale okrągłym i nie zmienia się nawet przy znacznym zewnętrznym obciążeniu.
- Specjalna elastyczność, pozwalająca węzom znosić wszelkie wibracje.

W ZASTOSOWANIU — PEWNE, WYTRWAŁE i EKONOMICZNE.



Prospekty, cenniki i informacje udzielają wyłączni reprezentanci

Hordliczka i Stamirowski, Łódź, Piotrkowska № 156. Telefon 386.

DO PRACOWNI

Wł. Janiszewskiej

potrzebne są zdolne

Staniczarki
i Spódniczarki

Ulica Przejazd № 16, I piętro od frontu. 1252

Rb. 13⁷⁵

Ubranie męskie

Rb. 11

Peleryna męska

Rb. 4⁷⁵

Spodnie męskie

Wymieniam w ciągu 10 dni garderobę nieużywaną. Wobec niebywałych niskich cen uskuteczniam sprzedaż wyłącznie za gotowiznę.

Emil Schmechel

w Łodzi, Piotrkowska 98.
w Warszawie: Marszałkowska 130.

842

Letnie mieszkanie.

Dominium Dmosin, 3 wiorsty od st. Główno kolei kaliskiej, różne letnie mieszkania do wynajęcia. Miejscowość górzysta i lesista, rzeka, stawy i ogrody. Wiadomość na miejscu lub w bufecie kl. 2 dworca kaliskiego w Łodzi. 675-3-3

Ryby i zptodowe

Ryby i rybkowe.

- 1) PSTRAGI:
pstragi łęc. owe
pstragi strumieniowe,
losos strumieniowy;
 - 2) Okunio-pstrąg;
 - 3) Złota Orfa (Idus helanotus);
 - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące
sprzedaje Dominium „Porszewice”.
- ADRES: **Bruno Gehlig — Łódź.**
Cenniki franco. 1005-52-37

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. lutym i marcu 1906 r. za frachtami: Wenden 335 bawełniane wyroby, K. Lilje; Bronnicy 2396 porcelanowe figurki, A. Kuźniecowa; Wiczuga 2227 rękodzielnicze wyroby, A. Morokin; Białystok S. P. W. 79673, 80084, 80130, 80513 80618, 80722, 81156 i 80863 tabaczne wyroby, J. Janowski; Białystok 80798 wełna owcza, Ch. Helersztejn; Białystok 81041 skóry wyprawne, L. Rappoport; Petersburg 166859 bawełniane wyroby, P. Szumiłow i I. Diernow; Dźwińsk 41576 stare żelazo, Halperin; Moskwa tow. M. Br. 7075 wyroby rękodzielnicze, O. Kuźniecowa; Mińsk 16420 wyroby rękodzielnicze, G. Wiesnik; Zawiercie 22940 szkło do lamp, Akc. Tow. fabr. szkła S. Reicher i S-ka; Grodzisk 10056 i 10257 szmergiel, J. Haerberle; Warszawa 98972 przedza wełniana, E. Briggs Br. i S-ka; Warszawa 100,040 koniak ruski, T-wo M. S. Szustow i S-wie; Warszawa 100278 wyroby bawełniane, G. J. Szeftel; Warszawa 98699 blacha, C. Skoryna i S-ka; Warszawa 100676 galanteria, Nanasbaum; Warszawa 100907 rezerwoar żelazny, „Warszawska Cynkownia”; Warszawa m. 111690 towar wełniany, Tarnopolski dla L. Cukiera; Warszawa m. 111593 rączki mosiężne, Lebensold; Warszawa m. 118523 naczołka, Sztrejtm; Ostrowiec 24478 wyroby żelazne, A. Sojka; Łarga 1833 fasola, S. Lando dla Warrantbanku; Perm 12136 towar wełniany, Ossowski dla K. Aizerta; Prochładnaja 4343 wyroby rękodzielnicze, Kryczewcew dla Kruszewana; Moskwa m. R. Ur. 142576 mydło i pertumy, Brokar; Elisawetgrad 17115 chustki, J. Braun; Petersburg pas. S. P. W. 64524, 64373, 64218, 64773 i 64630 gazety, Maleńka gazeta dla Worobiejczyka; Aleksandrów 55241 wino, Agentura celna; Warszawa posp. 27301 druki, Machczyński; Warszawa m. 27787 książki, Brabander dla Dawidsona; Berlin 4/1486 towar wełniany, A. Schlichting i S-ka; Essen Ruhr Nord 1/1 produkt chemiczny, T. Goldschmidt dla farbiarni jedwabiu w Rudzie; Budapeszt 2568 drabina, F. Lörner dla M. Untermeijera; Rewel 50864 kilki, Br. Małachowy; Łunino 2287 rogożki nowe, Tiułukin.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 683-3-2



1843



1870



1886

MAGAZYN

Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 6

Poleca na sezon bieżący w wielkim wyborze:

Nakrycia stołowe i deserowe.
Serwetki stołowe i deserowe

Obrusy, Serwety, Ręczniki i
Scierki

Chustki do nosa białe i kolorowe.

Pończochy, skarpetki etc.

Płócienka, zefiry i batysty kolorowe na suknie damskie.

Drehchy na męskie, dziecięce i liberyjne ubrania. Kamizelki pikowe.

Koldry watowe, pluszowe, pucho-we i letnie do spania „Zephir”.

Firanki, Story, kapy na łóżka tiu-lowie i pikowe.

„Khaki” materiał nieprzemakalny na bluzy, peleryny i płaszcze.
Materiały fantazyjne na obuwiu letnie.

Ażeby nieporozumieniom zapobiedz, podajemy do łaskawej wiadomości Szanownych naszych odbiorców, że **Magazyn Żyrardowski (Fabryczny)** w Łodzi, mieści się wyłącznie tylko przy ulicy **Piotrkowskiej № 6**, inne zaś magazyny posługujące się nazwą **Żyrardów** wspólnego nic z naszą firmą nie mają. 681-3-1

Koński ząb

posiada

na składzie Mleczarnia Ziemiańska,
po rubli 9 za worek 244 funt.
Dzielna № 30. 659-5-4

Piotr Wacław Engelhardt

Adwokat Przysięgły

Zamieszkał przy ulicy Zawadzkiej № 17.

684-6-2